

Notkowski, Andrzej

Państwowa polityka prasowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939 : centralne ośrodki dyspozycji (resorty ministerialne : Biuro Propagandy Wewnętrznej)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 19/4, 5-34

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ NOTKOWSKI

PAŃSTWOWA POLITYKA PRASOWA
DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ 1918—1939Centralne ośrodki dyspozycji (resorty ministerialne. Biuro propagandy
wewnętrznej)*

Wśród organów państwowych zajmujących się problemami prasy drugim w hierarchii rzeczywistego znaczenia po premierze i jego aparacie w Prezydium Rady Ministrów było Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Sprawy prasowe stanowiły jeden z podstawowych działów kontrolno-informacyjnej pracy tego resortu. Prowadził je najpierw Wydział Prasowy Departamentu I Politycznego. W wyniku reorganizacji MSW po przewrocie majowym Wydział został przekształcony w Referat Prasowy, podległy — w ramach tegoż samego Departamentu I — Wydziałowi Społeczno-Politycznemu.

W okresie odbudowy państwa Wydział Prasowy nie miał szczegółowo sprecyzowanych kompetencji. Odpowiednie instrukcje PRM z 1919 r. stwierdzały tylko, że ma on wykonywać w stosunku do prasy czynności kontrolne, informacyjne i administracyjne zgodnie z zakresem prac swojego resortu¹.

Kompetencje Wydziału określone zostały dokładnie pod koniec 1922 r., przy czym obok nadzoru nad prasą i drukarniami powierzono mu również kontrolę widowisk i kinematografii oraz prowadzenie bieżącej bibliografii druków ukazujących się w kraju.

Obsada personalna Wydziału Prasowego odpowiadała ogólnym tendencjom polityki kadrowej w administracji Drugiej Rzeczypospolitej. W odniesieniu do czasów rządów parlamentarnych nieco światła rzuca na to relacja Melchiora Wańkowicza, naczelnika Wydziału w latach 1922—1926: „Miałem 26 urzędników pod sobą. Ale byli to przeważnie poeci, intelektualisci, wielu potem awansowało, ale nie w urzędniczym sensie: stali się znani. Tylko mój zastępca należał do plemienia urzędników”². Sam Wańkowicz, poprzednio szef Wydziału Prasowo-Wydawniczego Zarządu Głównego Towarzystwa Straży Kresowej, związany był z piłsudczykami. Po przewrocie majowym ludzie tego obozu nie tylko

* Poprzednie części opracowania opublikowane zostały w „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej” (dalej: KHPP), 1978, nr 1 i 1979, nr 4.

¹ AAN. PRM. Akta numeryczne, sygn. 3058/19, 12170/19.

² K. Kąkolowski, *Nieciekawe były listy tego dnia (rozmowa z M. Wańkowiczem)*, „Literatura”, 1974, nr 42.

niepodzielnie objęli kierownictwo Wydziału, ale stanowili większość personelu pracowniczego, zastępując „poetów i intelektualistów”.

Prace bieżące Wydziału Prasowego MSW prowadzone były w dwóch pionach: informacyjnym i kontrolno-administracyjnym.

Pion informacyjny dawał zasadniczy zbiór wiadomości o prasie krajowej, przeznaczonych do użytku władz centralnych. Działanie tego pionu zostało usprawnione od grudnia 1924 r., gdy zaczęto operować praktyką tzw. poufnego wywiadu prasowego. Wywiad polegał na gromadzeniu szczegółowych danych o nastawieniu politycznym oraz organizacji i sytuacji wewnętrznej wszystkich aktualnie ukazujących się pism krajowych. Czynności w tym zakresie wykonywały referaty bezpieczeństwa publicznego w starostwach i komendy powiatowe policji. Nadchodzące od władz terenowych informacje wciągano w MSW do specjalnych kartotek. Dane wywiadu prasowego były stale aktualizowane. Po 1926 r. w wywiadzie prasowym szczególną uwagę zwracano na sytuację finansową i zasięg oddziaływania społecznego pism. Dzięki dokładnemu rozeznaniu w tych sprawach władze mogły prowadzić politykę prasową elastycznie i skutecznie, podejmując środki działania dające realne szanse odpowiedniego efektu — zazwyczaj zachęty lub naciski ekonomiczne.

Analogiczną praktykę stosowano wobec drukarni. Poufny wywiad drukarski, wykonywany również przez starostwa i policję oraz przekazywany dalej do urzędów wojewódzkich i Wydziału Prasowego MSW, obejmował wszystkie zakłady poligraficzne. W ramach wywiadu zbierano informacje o stosunkach własnościowych zakładów, ich wyposażeniu technicznym, klienteli oraz źródłach zaopatrzenia w papier.

Administracja terenowa przekazywała także do MSW ułożone według schematu wywiadu prasowego kwestionariusze pism nowo założonych i zlikwidowanych oraz bieżące informacje o podjętych represjach prasowych, załączane do miesięcznych raportów sytuacyjnych wojewodów.

Po przewrocie majowym sprawozdawczość prasowa została jeszcze bardziej rozbudowana.

W listopadzie 1927 r., podczas kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu, MSW nakazało władzom wojewódzkim sporządzić szczegółowe analizy sytuacji propagandowej na ich terenie. Elaboraty owe uznało Ministerstwo za wielce przydatne dla potrzeb prowadzenia polityki prasowej i nałożyło na wojewodów obowiązek corocznego ich opracowywania³.

³ Zob. np. elaboraty o stanie propagandy prasowej w woj. kieleckim i pomorskim z 1927 r.: WAP Kielce, Urząd Woj. Kielecki. Wydz. Spraw Politycznych i Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 2997, k. 25—31, 71—75, sygn. 3002, k. 23—30; CA KC PZPR. Urząd Woj. Pomorski, sygn. 273/III-10, k. 67—74; elaboraty „Prasa na Pomorzu” z 1934 i 1935 r. opracowane przez Wydz. Społeczno-Polityczny Urzędu Woj. w Toruniu, WAP Bydgoszcz, Starostwo Pow. Tuchola, sygn. 472, 473.

Drugim pomajowym novum w tej dziedzinie było zaprowadzenie w urzędach wojewódzkich ewidencji prasy subwencionowanej przez władze państwowe. Na jej podstawie w warszawskiej centrali MSW powstała kartoteka ogólnokrajowa. Specjalna instrukcja MSW dla wojewodów z 12 września 1928 r. ustaliła szczegółowy schemat ewidencji. Nadzór nad prasą subwencionowaną powierzono wojewodom, którzy pozostawali w stałym kontakcie z Departamentem Politycznym MSW. MSW zastrzegło sobie prawo kontroli finansów subsydiowanych wydawnictw w formie okresowych przeglądów ksiąg buchalteryjnych przez upoważnionych delegatów resortu. Ponadto, dla zwrócenia uwagi na konsekwencje niestosowania się do dawanych przez władze wytycznych inspiracyjnych, MSW nakazało oznajmić właścicielom pism, że zawarowuje sobie „prawo cofnięcia w każdej chwili subwencji dotąd udzielanej”⁴.

Znacznie skrupulatniej niż przed 1926 r. śledziło MSW treść wszystkich dzienników i czasopism poruszających problematykę polityczno-społeczną. W miesięcznych raportach sytuacyjnych wojewodowie systematycznie informowali centralę resortu o opiniach prasy swojego terenu na temat ważniejszych wydarzeń międzynarodowych, krajowych i lokalnych.

Rzecz jasna, zdarzające się nierzadko przypadki nieudolności czy opieszałości władz terenowych, zwłaszcza szczebla powiatowego, ujemnie wpływały na systematyczność i dokładność sprawozdawczości prasowej⁵. Ale dane, jakie posiadało MSW na podstawie owej sprawozdawczości, były największym w kraju „bankiem informacji” o prasie. Stanowiły zatem podstawowe źródło do wypracowywania wszelkich decyzji ogólnych z zakresu państwowej polityki prasowej oraz codziennego posługiwania się wszystkimi jej metodami i środkami. Związane z tym znaczenie MSW jako instytucji dyspozycyjnej w polityce prasowej ujawniło się w pełni po maju 1926 r., odpowiednio do zmian zachodzących w systemie rządzenia państwem. Posiadając najpełniejsze i bieżące rozeznanie sytuacji w dziedzinie prasy, resort w stosunku do premiera i jego aparatu z PRM znaczył wiele więcej, niż wynikałoby to z formalnej pozycji podległego szefowi rządu centralnego organu wykonawczego. Od połowy 1929 r. MSW z własnej inicjatywy zaczęło przedkładać premierom periodyczne wykazy pism „zasługujących na poparcie drogą za-

⁴ WAP Lublin. Urząd Woj. Lubelski. Wydz. Społeczno-Polityczny, sygn. 601, k. 5, sygn. 502, k. 109 (wojewoda lubelski do starostów powiatowych, 20 IX 1928 — pismo informujące o punktach arkusza ewidencyjnego).

⁵ Zob. M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce 1918—1939*, Warszawa 1963, s. 104—105. Wojewodowie, zauważając braki w sprawozdawczości prasowej, surowo pouczali podległych sobie funkcjonariuszy o obowiązku jej skrupulatnego prowadzenia; np. wojewoda kielecki w okólniku do starostów powiatowych z 16 I 1933, WAP Kielce. Urząd Woj. Kielecki. Wydz. Spraw Politycznych i Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 3010, k. 57—58.

mieszczania w nich ogłoszeń rządowych” oraz pism, które „choćby nie specjalne poparcie nie zasługują, mogą być jednak w pewnych wypadkach używane dla celów ogłoszeniowych, jeżeli tego interes danej instytucji wymaga”⁶. Wykazy owe stanowiły odtąd podstawę poleceń premierów dla Dyrekcji PAT w sprawie rozdziału inseratów urzędowych między wydawnictwa. Nadzór szefów rządu nad tą formą popierania prasy sprowadzony został zatem w praktyce do zatwierdzania szczegółowych wytycznych przedstawionych przez Wydział Prasowy MSW. Charakterystyczne jest, że nastąpiło to od momentu, kiedy J. Piłsudski powierzył wykonywanie władzy tzw. grupie pułkowników.

Działalność Wydziału Prasowego MSW w pionie kontrolno-administracyjnym polegała głównie na bieżącym instruowaniu wojewódzkich i powiatowych władz administracyjnych oraz policyjnych. Kierowane do nich okólniki i pisma dotyczyły całokształtu wykonywania polityki prasowej. Najwięcej było instrukcji związanych z represjami wobec prasy. Pouczano w nich władze terenowe o formalnym trybie stosowania represji, wskazywano konkretne kwestie, za ujmowanie których w świetle niekorzystnym dla rządu należy dokonywać konfiskat, przesyłano wytyczne co do interpretowania przepisów prawnych. Jednocześnie wiele instrukcji dotyczyło spraw związanych z popieraniem i pozyskiwaniem prasy oraz zawierało polecenia w przedmiocie inspiracji tematycznej pism prorządowych⁷. Warto w tym miejscu wspomnieć o tzw. instrukcji prasowej MSW z października 1931 r. Określała ona podstawowe zasady politycznej współpracy władz państwowych z prasą oraz formy jej wykorzystywania w interesie rządu⁸. Instrukcja ta miała charakter rozporządzenia obowiązującego wszystkich wojewodów i starostów. Zawierała ujednolicone przepisy, stanowiące swoiste podsumowanie pięcioletnich doświadczeń władz pomajowych w dziedzinie polityki prasowej. W niektórych instrukcjach kierowanych do organów podległych MSW występowało z własnymi inicjatywami, wychodzącymi nawet poza obowiązujące ustalenia rządu. Odnosi się to zwłaszcza do czasów po przewrocie majowym.

⁶ AAN, PRM, Akta grupowe, PAT, sygn. 33 — 3.I., k. 417 (MSW do PRM, 14 V 1929), k. 416 (PAT do PRM, 23 V 1929), k. 415, 418 (PRM do MSW, 31 V 1929).

⁷ Większe zbiory okólników, zarządzeń i instrukcji MSW w sprawach prasy posiadają: WAP Bydgoszcz Oddz. Terenowy Włocławek, Starostwo Pow. Włocławskiego, sygn. 328 (lata 1918—1921); WAP Lublin Urząd Woj. Lubelski, Wydz. Społeczno-Polityczny, sygn. 501 do 504 (lata 1921—1938); AP m. Warszawy i Woj. Warszawskiego, Komendy Powiatowe, Komisariaty, Posterunki Policji Państwowej, sygn. 686 (1923 r.); WAP Kielce, Urząd Woj. Kielecki, Wydz. Spraw Politycznych i Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 2990 do 2999 (lata 1925—1933); WAP Poznań, Urząd Woj. Poznański, Wydz. Ogólny, sygn. 114 do 122 (lata 1931—1938).

⁸ Protokół zjazdu starostów województwa łwowskiego, 6 XI 1931, zał. nr 2. AAN. MSW. Gabinet Ministra, sygn. 59 (mf. 20141), k. 65.

Po przewrocie majowym wzrost znaczenia MSW jako dyspozycyjnego ośrodka polityki prasowej ujawniał się w formie samodzielnego prowadzenia szerokiej akcji rozdawnictwa dotacji gotówkowych i innego rodzaju subsydiów. Najbardziej spektakularnym tego przykładem jest kampania wyborcza przełomu 1927 i 1928 r., kiedy Departament Polityczny resortu pod dyktando K. Świtalskiego zorganizował podstawy kompleksu prorządowej propagandy prasowej. Przedsięwzięcie to finansowano z ośmiomilionowego funduszu nielegalnie wydanego przez gabinet J. Piłsudskiego w dążeniu do zapewnienia zwycięstwa BBWR (słynna sprawa ministra skarbu G. Czechowicza).

Dane wyjściowe dla podejmowania konkretnych decyzji otrzymywało MSW w wyniku wspomnianej już analizy sytuacji propagandowej w kraju, do której materiały przygotowywały władze terenowe. Podczas kampanii wyborczej całą „akcją prasową” kierował bezpośrednio Świtalski. Czynił to w ścisłym porozumieniu z wojewodami, wicewojewodami, naczelnikami wydziałów bezpieczeństwa publicznego urzędów wojewódzkich, działaczami politycznymi oraz wydawcami i redaktorami pism, przeprowadzając z nimi dziesiątki rozmów. Departament Polityczny MSW otrzymał wtedy ze skarbu państwa ogromne sumy, które rozdysponowane zostały między różne wydawnictwa na obszarze całego kraju. Na przykład na przejęcie z rąk Narodowej Demokracji lwowskiego dziennika „Słowo Polskie” wydatkowano 120 tys. zł, na subsydiowanie „Gazety Porannej Lwowskiej” miesięcznie po 5 tys. zł, dziennika „Ziemia Lubelska” — 3 tys. zł, tygodnika „Przegląd Wołyński” w Łucku — 6 tys. zł, prasy w województwie kieleckim w styczniu 1928 r. — 21 tys. zł⁹. Wybory były momentami szczególnego natężenia akcji popierania i pozyskiwania prasy. Na co dzień wydatki MSW w tym zakresie kształtowały się niżej. Np. za premierostwa K. Świtalskiego w 1929 r. resortowy fundusz dyspozycyjny, z jakiego obok dotowania prasy finansowano wszystkie pozostałe tajne działania polityczne Ministerstwa, wynosił ogółem po 250 tys. zł miesięcznie¹⁰.

⁹ AAN. K. Świtalski, sygn. 69, k. 121, 129, 144, 156, 167 (rozmowy K. Świtalski — minister spraw wewnętrznych gen. F. Sławoj-Składkowski — wojewoda lwowski P. Dunin-Borkowski, 3—17 XII 1927); k. 15 (rozmowa K. Świtalski — redaktor „Gazety Porannej Lwowskiej” H. Rutkowski, 10 XI 1927); k. 70 (rozmowa K. Świtalski — naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego W. Włoskiewicz, 24 XI 1927); k. 222a (rozmowa K. Świtalski — wicewojewoda wołyński K. Gintowt-Dziewałtowski, 5 I 1928); k. 211 (rozmowa K. Świtalski — wojewoda kielecki W. Korsak, 4 I 1928). W pierwszej połowie 1928 r. całość udziałów własnościowych wydawnictwa „Ziemia Lubelska” wykupił miejscowy Urząd Wojewódzki za 42 tys. zł otrzymane z funduszu dyspozycyjnego MSW. WAP Lublin. Urząd Woj. Lubelski, Wydz. Społeczno-Polityczny, sygn. 601, k. 2 (wojewoda lubelski do MSW, IX 1928).

¹⁰ AAN. K. Świtalski, sygn. 70, k. 7 (rozmowa K. Świtalski — minister Skarbu I. Matuszewski, 18 IV 1929). W przedkładanych Sejmowi preliminarzach i sprawozdaniach z wykonania wydatków MSW ujawniano tylko niewielką część rzeczy-

W okresie kampanii wyborczej 1927/1928 r. obok masowego rozdawnictwa subwencji MSW rozpoczęło także inną samodzielną akcję — organizowanie zjazdów i zreszeń prasy prowincjonalnej. Lokalne rynki wydawnicze, gdzie prasa miała gorsze warunki egzystencji niż w wielkich miastach, stanowiły bardzo dogodny teren dla bezpośredniego uzależnienia pism od władz państwowych. A to właśnie było celem inicjatyw organizacyjnych MSW.

Swoje działania na owym odcinku polityki prasowej resort prowadził w ścisłej łączności z tzw. akcją regionalistyczną, zainspirowaną jeszcze w maju 1926 r., tuż po przewrocie, przez Gabinet Prezesa Ministrów. Na mocy specjalnego okólnika szefa Gabinetu PRM Henryka Józefskiego utworzono wtedy Wojewódzkie Komitety Regionalne — organy doradczo-opiniotwórcze przy wojewodach, wypowiadające się w sprawach politycznych, gospodarczych i kulturalnych danego terenu¹¹.

Sprawy prasy w ramach tzw. akcji regionalistycznej zajmowały ważne miejsce. Wojewodowie starali się bezpośrednio powiązać lokalną prasę prorządową z Komitetami Regionalnymi. Najczęściej czynili to w formie powoływania do składu Komitetów reprezentantów kolegów redakcyjnych i wydawniczych. Nieraz też zlecali Komitetom bieżący nadzór nad treścią, administracją i finansami poszczególnych pism.

W pracach nad organizowaniem prasy prowincjonalnej wokół władz państwowych specjalną rolę odgrywała Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych, utworzona przy Zarządzie Głównym Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Na jej czele stał wybitny działacz oświatowy i krajoznawczy, były oficer Legionów, Aleksander Patkowski. On to właśnie przedsięwzięcia Sekcji w dziedzinie prasy przekazał pod patronat MSW.

W listopadzie 1926 r. Sekcja wyłoniła komisję mającą przygotować ogólnopolski zjazd prasy prowincjonalnej. Z inicjatywy A. Patkowskiego uchwalono, że prace organizacyjne prowadzone będą w porozumieniu z wiceministrem spraw wewnętrznych Maurycym Jaroszyńskim, co nada sprawie „charakter celowy”¹².

Zjazd Prasy Prowincjonalnej odbył się w Warszawie 11 grudnia 1926 r. W ramach zjazdu odbyły się również rozchody na prasę i inne wydawnictwa. Np. w latach budżetowych 1933/34 i 1934/35 (do 31 grudnia 1934 r.) w rubryce „subwencje na wydawnictwa i czasopisma” resort oficjalnie wykazywał sumy 17,5 tys. zł. i 16,5 tys. zł. W szczegółowym sprawozdaniu z ich wydatkowania podano jedynie pisma subsydiowane przez Departament Budowlany MSW, m.in. „Architektura i Budownictwo”, „Dom, Osiedle, Mieszkanie”, „Przegląd Mierniczy”. AAN. PRM. Akta tajne i mob. sygn. Cz. VII. 23, Cz. VII. 27.

¹¹ AAN. PRM. Rekt. 56. Wojewódzkie Komitety Regionalne, t. I. (okólnik Gabinetu PRM nr 1 w sprawie organizacji Wojewódzkich Komitetów Regionalnych, 22 V 1926).

¹² AZGZNP. Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Wydawnictwa własne, sygn. 1/506 (protokół posiedzenia Komisji Organizacyjnej Zjazdu Prasy Prowincjonalnej, 14 XI 1926).

nia 1927 r., rzecz charakterystyczna: w okresie kampanii wyborczej. Ale zgromadził przedstawicieli tylko siedmiu pism lokalnych. Prorządowa prasa na prowincji znajdowała się dopiero w początkowym stadium formowania i frekwencja na zjeździe była naturalnym odbiciem tego stanu rzeczy. Na podstawie uchwał zjazdowych podjęto jednak ważne działania organizacyjne. Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych nawiązała robocze kontakty z istniejącym od 1918 r. Związkiem Polskiej Prasy Prowincjonalnej. Posunięcie to, oficjalnie argumentowane społecznymi korzyściami płynącymi z ożywienia i rozszerzenia aktywności Związku, miało wyraźny podtekst polityczny. Chodziło o wymanewrowanie Związku spod wpływów Narodowej Demokracji i pozyskanie go dla sanacyjnej akcji propagandowej. Jako ciągle pracujący organ koordynacyjny utworzono w Warszawie Biuro Zjazdów Prasy Prowincjonalnej, zwołujące okresowe konferencje delegatów pism z całego kraju.

Biuro, już z udziałem zarządu Związku Polskiej Prasy Prowincjonalnej, przygotowywać zaczęło na luty 1928 r. jej następny walny Zjazd, który jednak się nie odbył. Jak wyjaśnili organizatorzy, „został bowiem odwołany na życzenie p. Ministra Spraw Wewnętrznych, który po okresie wyborczym pragnąłby sam wziąć udział w nim”¹³. Rzeczywistą przyczyną odwołania były prawdopodobnie obawy MSW, aby zjazdu nie zdominował Związek Polskiej Prasy Prowincjonalnej, czego w okresie kampanii wyborczej resort bardzo chciał uniknąć. Wreszcie w grudniu 1928 r. Sekcja, zapewne na polecenie MSW, zerwała kontakty ze Związkiem Polskiej Prasy Prowincjonalnej i powołała Komitet Organizacyjny odrębnego Polskiego Związku Prasy Prowincjonalnej. Inicjatywa ta nie wyszła jednak poza stadium przygotowawcze.

MSW, widząc, że akcja prowadzona siłami społecznymi nie przynosi spodziewanych wyników, zdecydowało się na jej bezpośrednie przejęcie. Na polecenie centrali resortu w kwietniu 1929 r. Wydział Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie montować zaczął Związek Prasy Województwa Warszawskiego. Prezesem jego został Aleksander Patkowski, sekretarzem i kierownikiem Biura — Karol Hellman. W styczniu 1930 r. do Związku należały 43 pisma, czyli — z wyjątkiem trzech — wszystkie wychodzące wówczas na terenie województwa. Organizacja była ściśle powiązana z wojewódzkim Komitetem Regionalnym, za którego pośrednictwem związek *de facto* poddano pod stałą kontrolę władz państwowych. Ich zalecenia inspiracyjne wykonywało Biuro Związku, wydając rozsyłany do wszystkich zrzeszonych pism „Komunikat Prasowy” — cotygodniowy biuletyn z prze-

¹³ Tamże, sygn. 1/507 (Sekcja PUR ZPNSP do Z. Michlera, redaktora miesięcznika „Życie Włocławka i Okolicy”, 21 II 1928).

znaczonymi do przedruku notatkami informacyjnymi i artykułami publicystycznymi¹⁴.

Na wzór Związku Prasy Województwa Warszawskiego takie same organizacje wydawnictw prorządowych powstać miały i w innych rejonach kraju. W przebadanych materiałach źródłowych udało się jedynie odnaleźć nieco informacji o Związku Prasy Wołyńskiej z siedzibą w Łucku, utworzonym przez Urząd Wojewódzki latem 1931 r.¹⁵ Z racji specyfiki narodowościowej i ekonomicznej Wołynia miejscowa prasa polska była jednak nieliczna i bardzo słaba materialnie. Toteż działalność Związku, mimo poparcia administracji państwowej, zamarła już wkrótce po jego założeniu.

Równolegle z powoływaniem wojewódzkich zrzeszeń prasy MSW przejęło bezpośrednio w swoją gestię organizowanie zjazdów wydawnictw prowincjonalnych. Przygotowany przez resort zjazd, jaki obradował na początku grudnia 1929 r. w Warszawie, zgromadził delegatów aż 80 pism ze wszystkich regionów kraju. Przybyli nań czołowi działacze obozu rządzącego: prezes BBWR płk Walery Sławek i płk Adam Koc, co jednoznacznie określało charakter imprezy. Wygłosili oni referaty: Sławek — polityczny, a Koc — organizacyjny.

Akcja MSW w dziedzinie integrowania prorządowej prasy lokalnej została prawdopodobnie zaniechana w 1931 r., na skutek trudności ekonomicznych spowodowanych wielkim kryzysem. Z jednej strony ograniczyły się bowiem znacznie możliwości skarbu państwa, a z drugiej poważnemu osłabieniu uległa prasa prowincjonalna. Zasięg oddziaływania społecznego większości wydawnictw drastycznie się zmniejszył i masowe „inwestycje” w mało poczytne, nierentowne finansowo oraz często efemeryczne pisma dla władz państwowych były już nieopłacalne.

W państwowej polityce prasowej Drugiej Rzeczypospolitej wielką rolę odgrywały również władze i instytucje wojskowe. Posiadały one w swojej bezpośredniej dyspozycji warszawski dziennik „Polska Zbrojna”, periodyki środowiskowe i specjalistyczne dla kadry dowódczej oraz rozgałęzioną na cały kraj sieć wydawnictw organizacji kombatanckich i paramilitarnych¹⁶. Szeroko ingerowały także w sprawę prasy z wojskiem formalnie nie związanej.

¹⁴ AAN. MSW. Gabinet Ministra, sygn. 67 (mf. 20152), k. 88. Oficjalny statut Związku: WAP Bydgoszcz. Oddz. Terenowy we Włocławku. Starostwo Pow. Włocławskiego, sygn. 371, k. 155—158. Zob. też: K. Stańczykowski, *Prasa województwa warszawskiego*, „Materiały Monograficzne Województwa Warszawskiego”, 1929, t. 1, s. 93—95; *Związek Prasy Województwa Warszawskiego*, „Życie Włocławka i Okolicy”, 1929, nr 3/4.

¹⁵ *Związek Prasy Wołyńskiej*, „Prasa”, 1931, nr 8/9.

¹⁶ Zob. m.in. *Centralny katalog czasopism wojskowych*. Centralna Biblioteka Wojskowa w Warszawie, t. 1, oprac. R. Hancko i Z. Rutkowski, Warszawa 1967; S. Jarkowski, *Polska prasa wojskowa w przeszłości i obecnie*, [w:] *Album piętnastolecia na jubileuszowy Walny Zjazd Delegatów (Związku Oficerów Rezerwy*

Pod rządami sejmowymi czynniki wojskowe szczególnie silnie oddziaływały na prasę cywilną w latach 1918—1921, gdy trwały walki zbrojne o granice państwa. Główną instytucją wojskową aktywną w sferze polityki prasowej był wtedy Oddział II Informacyjny Naczelnego Dowództwa i Sztabu Generalnego, mający w swojej strukturze organizacyjnej Biuro Prasowe. Obok zbierania na podstawie prasy danych z różnych dziedzin życia wewnętrznego, przeznaczonych do użytku władz wojskowych, działalność Biura — według specjalnej instrukcji z początku 1919 r. — polegała również na „informowaniu prasy w kierunku pożądanym dla wojskowości i zamieszczaniu odpowiednich artykułów”¹⁷. Biuro posiadało swoje agendy terenowe działające w ramach struktury organizacyjnej Dowództw Okręgów Generalnych WP Łódź, Lublin, Grudziądz, Kraków i Lwów. Oficerowie pracujący w Biurze Prasowym Oddziału II należeli do obozu piłsudczyków. Na czele Biura stał kpt. Juliusz Kaden-Bandrowski. W okresie wojny polsko-radzieckiej Biuro prowadziło inspirację tematyczną PAT i prasy na terenach kraju nie objętych działaniami wojennymi oraz cenzurowało wiadomości wojskowe w biuletynach agencyjnych i w pismach. Ponadto inicjowało akcję propagandową na obszarach wschodnich i Pomorza, zajmowanych przez Wojsko Polskie. Bezpośrednimi jej wykonawcami były Sekcje Polityczno-Prasowe Oddziałów II Informacyjnych Dowództw Frontów i Armii.

Już w 1919 r. pod wpływami inspiracyjnymi Biura Prasowego warszawskiej centrali Oddziału II znajdowały się główne pisma stołeczne, wśród nich dzienniki „Kurier Warszawski”, „Kurier Polski”, „Gazeta Polska” i „Robotnik”, oraz periodyki „Tygodnik Ilustrowany” i „Świat”. Dużą aktywność wykazywał także Referat Prasowy Wydziału II DOG Lwów, który m.in. wydawał codziennie specjalne biuletyny dla miejscowej prasy.

Biuro Prasowe Oddziału II podczas wojny polsko-radzieckiej kierowało również rozpowszechnianiem prasy wśród walczących na froncie wojsk. Od maja 1920 r. wysyłało do dowództw 2, 3 i 6 Armii WP duże ilości egzemplarzy dzienników warszawskich „Kurier Poranny” i „Naród”, gazety dla szeregowców „Żołnierz Polski”, tygodnika „Świat” oraz miesięcznika „Rząd i Wojsko”. Część z nich Biuro kupowało do kolportażu darmowego, subwencjonując przy tym w pośredniej formie wy-

RP), Lwów 26—28 maja 1938, Warszawa 1938; Z dziejów polskiej prasy wojskowej w latach 1918—1939. Dokumenty. Do druku podał J. Pytel, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego (dalej: RHCzP), t. 5: 1966, z. 2; J. Pytel, *Polska prasa wojskowa w latach 1918—1921 (stan, kierunek rozwoju, charakterystyczne cechy)*, KHPP, 1977, nr 1; B. Tuszyński, *Sprintem przez prasę sportową*, Warszawa 1975.

¹⁷ Cyt. za: E. Rudziński, *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926—1939*, Warszawa 1970, s. 47.

dawnictwa¹⁸. Rzecz charakterystyczna, że były o pisma związane z obowiem belwederskim. Warto też zauważyć, iż Sekcje Polityczno-Prasowe II Oddziałów dowództw armijnych w swoich okresowych raportach sprawozdawczych postawę poszczególnych pism oceniały pod kątem ich stosunku do tego właśnie ugrupowania. Wyraźnie ujawnił się tutaj kierunek zaangażowania politycznego kadry wojskowych służb wywiadowczych.

Organy informacyjne WP wydawały ponadto samodzielnie pisma dla szerszej publiczności cywilnej. Na przykład w Warszawie pod kontrolę najwyższych władz wojskowych przeszedł tygodnik piłsudczykowski Towarzystwa Straży Kresowej „Ojczyzna”, ukazujący się w latach 1920—1921, a w Lublinie i Grudziądzu referaty prasowe miejscowych dowództw okręgowych wydawały w tych samych latach dziennik „Front”, tygodnik „Hasło” i miesięcznik ilustrowany „Straż nad Wisłą”.

Na państwową politykę prasową wywierał wtedy poważny nacisk także Departament II Informacyjny Ministerstwa Spraw Wojskowych. Sprawami prasy zajmowała się w Departamencie bezpośrednio Sekcja II Defensywna. Do jej zadań, oprócz pracy kontrwywiadowczej, należało również zwalczanie wszelkiej antyrządowej działalności wewnątrzpolitycznej. Sekcja II, uważnie śledząc krajowe życie prasowe, przekazywała swoje wnioski i sugestie najwyższym władzom cywilnym. Odnosiły się one głównie do treści prasy, przy czym niejednokrotnie na ich podstawie władze cywilne podejmowały represje wobec poszczególnych pism.

Zakres udziału wojska w polityce prasowej pozostawał nadal duży już po zakończeniu walk o granice Rzeczypospolitej i przejściu armii na stopę pokojową (latem 1921 r.). Wojsko organizowało, prowadziło i finansowało wydawnictwa stowarzyszeń paramilitarnych i kombatanckich. Na szczeblu centralnym akcję wydawniczą koordynowały utworzony w 1921 r. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, działający od 1927 r. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego oraz zarządy główne odpowiednich stowarzyszeń (związki kombatanckie w 1927 r. połączone zostały w Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związku Rezerwistów). Działalność lokalnych wydawnictw paramilitarnych i kombatanckich nadzorowały Dowództwa Okręgów Korpusów.

Czynne były dalej na polu prasy organy wywiadu wojskowego. W sierpniu 1921 r. przeprowadzono reorganizację służby informacyjnej WP, „defensywę polityczną” przekazując w gestię MSW. Teoretycznie Oddział II Sztabu Generalnego nie powinien więc uczestniczyć w we-

¹⁸ Tamże, s. 49; A. Paczkowski, *Prasa w życiu politycznym Drugiej Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze”, 1978, nr 3, s. 49.

wnątrzkrajowej polityce prasowej. Rzeczywistość wyglądała jednak inaczej. W dziedzinie „defensywy politycznej” Oddział II do 1924 r. na co dzień współpracował ściśle z władzami cywilnymi, bowiem — jak stwierdzono na odprawach w centrali służby wywiadowczej — one „same nie mogły przeciwdziałać skutecznie akcji przeciwpaństwowej”¹⁹. Oczywiście, częścią owej „akcji przeciwpaństwowej” była działalność prasy opozycyjnej, zwłaszcza lewicowej i rewolucyjnej. Oddział II, tak jak i poprzednio, służył władzom cywilnym własnymi informacjami o tej prasie oraz przedkładał wnioski o wszczęcie represji wobec pism. Zgłaszał także, w oparciu o swoją znajomość nastrojów społeczeństwa, sugestie dotyczące inspiracji tematycznej prasy prorządowej. Na prowincji kontakty w tym zakresie spraw utrzymywały z miejscowymi władzami cywilnymi terenowe agendy Wydziału IIB Kontrwywiadu — Samodzielne Referaty Informacyjne (SRI) przy Dowództwach Okręgów Korpusów oraz Dowództwie Okręgu Floty.

W latach 1924—1926 współpraca wywiadu wojskowego z władzami cywilnymi rozluźniła się. Zaszły istotne zmiany w mechanizmie polityki wewnętrznej: od wpływu na rządy usunięty został obóz belwederski, którego ludzie stanowili przecież znaczną część kadry Oddziału II.

Ponowne zacieśnienie kontaktów władz cywilnych z wojskiem nastąpiło po powrocie majowym. Współpraca wojska, zwłaszcza agent Oddziału II, z administracją cywilną na odcinku wszystkich metod polityki prasowej oraz inspiracji tematycznej pism prorządowych stała się powszechną praktyką. Akcja wojska w dziedzinie polityki wzbogaciła się nawet o nowe formy: zakładanie i kontrolowanie działalności agencji prasowych.

Jeszcze w 1925 r. z inicjatywy Oddziału II powstała w Warszawie Agencja Telegraficzna Express, formalnie będąca spółką akcyjną. ATE była bezpośrednio zależna od ściśle zakonspirowanej Ekspozytury nr 2 Oddziału II, prowadzącej tzw. akcję prometejską zmierzającą do rozbięcia wewnętrznego ZSRR. Ekspozytura nr 2 w 1931 r. podporządkowała sobie również założoną pięć lat wcześniej Agencję Wilbi (Wileńskie Biuro Informacyjne), obsługującą przeważnie prasę województw wschodnich. Lokalny zasięg miała powstała w 1936 r. we Lwowie Agencja Wschód. Jej komunikaty, opracowywane w porozumieniu z Ekspozyturą nr 2, przeznaczone były dla prasy południowo-wschodniej części kraju. Miała ona za zadanie — jak pisał szef Ekspozytury nr 2 — „szerzenie na tym terenie polskości i myśli państwowej”²⁰. Agencja Wschód współpracowała blisko z dostarczającymi jej bezpośrednio wiadomości miejscowymi Urzędami Wojewódzkimi oraz Samodzielnym Referatem Informacyjnym Dowództwa Okręgu Korpusu VI Lwów. Agencja Wilbi

¹⁹ Cyt. za: W. Kozaczuk, *Bitwa o tajemnice. Służby wywiadowcze Polski i Rzeszy Niemieckiej 1922—1939*, wyd. 2, Warszawa 1969, s. 117.

²⁰ Cyt. za: Rudziński, *op. cit.*, s. 240.

działała do 1938, zaś ATE i Wschód — nieprzerwanie do 1939 r. Odegrały one poważną rolę zwłaszcza w inspiracji tematycznej wielkomięskiej i prowincjonalnej prasy prorządowej²¹.

Wojsko prowadziło też cały czas akcję bezpośredniego dotowania prasy. Podobnie jak w przypadku MSW przed Sejmem ujawniano tylko niewielką część przeznaczonych na ten cel wydatków. Oficjalne zestawienie rozchodów subwencyjnych Ministerstwa Spraw Wojskowych za lata budżetowe 1933/1934 i 1934/1935 (do 31 grudnia 1934 r.) podaje, iż na „czasopisma i wydawnictwa” resortów ów przekazał wtedy 60,6 tys. zł i 30,4 tys. zł²². Stanowiło to odpowiednio 23,1% i 17,0% ówczesnych oficjalnych subsydiów państwowych na prasę i inne wydawnictwa. Pod względem wysokości wydatków w tej dziedzinie wojsko znajdowało się na drugim miejscu za Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych. Według szczegółowego wykazu dotacji z funduszy MSWojsk. i ściśle z nim współpracującego PUWFiPW wspomagano dziennik „Polska Zbrojna” (łącznie w drugim półroczu 1933 i całym 1934 r. — 36 tys. zł), czasopisma Legionu Młodych i Związku Harcerstwa Polskiego oraz periodyki gospodarcze, techniczne i sportowe (razem 19 wydawnictw)²³.

Aktywność wojska w dziedzinie polityki prasowej nasiliła się jeszcze bardziej od połowy 1936 r. Wiązało się to bezpośrednio z ofensywą polityczną prawicowego odłamu sanacji, kierowanego przez marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego.

Pierwszym sygnałem była instrukcja MSWojsk. z 7 lipca 1936 r. w sprawie kontaktów z prasą. Dokument ów wydany został w następstwie konferencji referentów prasowych wszystkich resortów, jaka odbyła się tydzień wcześniej w Prezydium Rady Ministrów. Przedstawiono na niej rozporządzenia premiera gen. F. Sławoj-Składkowskiego, nakazujące wzmoczenie i skoordynowanie propagandy prorządowej oraz skoncentrowanie jej w resortowych referatach prasowych. Zgodnie z tym instrukcja MSWojsk. określała ogólne zasady prowadzonej przez armię inspiracji tematycznej prasy. Jedynym organem kompetentnym miał tutaj nadal pozostawać Samodzielny Referat Prasowy Gabinet Ministra.

Na prowincji akcja propagandowa armii została zintensyfikowana od momentu rozbudowy wojskowego pionu oświatowego. Przy Dowództwach Okręgów Korpusów w 1936 r. powstały Samodzielne Referaty Oświatowe (SRO), zaś w oddziałach wojskowych (od szczebla pułku i jednostek równorzędnych) powołano oficerów oświatowych. SRO prowadziły propagandę zagadnień militarnych wśród społeczeństwa, sze-

²¹ O działalności tych agencji zob. Rudziński, *op. cit.*, s. 204—225, 238—241; S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, s. 207.

²² AAN. PRM. Akta tajne i mob., sygn. Cz. VII. 23.

²³ Tamże, sygn. Cz. VII. 28, k. 2, 3, 13, 22. Wykaz nie uwzględnia pism wydanych pod oficjalną firmą władz i instytucji wojskowych. -

roko wykorzystując do tego łamy prasy prorządowej oraz utrzymywały ścisły kontakt z cywilnymi władzami administracyjnymi. Cały ten pion podlegał Wojskowemu Instytutowi Naukowo-Oświatowemu (WINO), jaki utworzono w 1934 r. po reorganizacji Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego.

Najwyższe czynniki wojskowe odgrywały rolę inicjatywną w próbach scentralizowania państwowej akcji propagandowej, podejmowanych w latach 1936—1939. Pierwszy krok w tym kierunku zrobiono w maju 1936 r. Było nim utworzenie Komitetu Koordynacyjnego przy WINO, złożonego z delegatów organizacji podlegających PUWFIPW, związków kombatanckich i stowarzyszeń zawodowych pracowników przemysłu wojennego. W okresie od sierpnia 1936 do listopada 1937 r. powstały terenowe Komitety Koordynacyjne przy wszystkich Dowództwach Okręgów Korpusów. Cel tej akcji jasno i niedwuznacznie wyłożył szef WINO płk Waclaw Koc na posiedzeniu Komitetu Koordynacyjnego 26 listopada 1936 r.: „...podporządkować opinii i arbitrażowi dowódcy okręgu korpusu jak najszersze sfery społeczeństwa, które wydatnie zaabsorbowane zagadnieniami obrony narodowej stępią ostrza swych walk programowych. Jest to niewątpliwie droga wiodąca do skonsolidowania społeczeństwa wokół sztandaru wojska”²⁴.

Dalsze kroki wojska w tym kierunku łączyły się z działalnością powołanego pod patronatem E. Rydza-Śmigłego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na posiedzeniu Rady Gabinetowej w listopadzie 1937 r. Rydz-Śmigły, w obecności prezydenta Mościckiego, zaapelował do rządu o udzielenie zdecydowanego poparcia założeniom ideowo-politycznym OZN i nawiązanie ścisłej współpracy wzajemnej. Organizacyjne przygotowanie zespolenia prac Rady Ministrów z działalnością OZN powierzono ministrowi Spraw Wojskowych gen. Tadeuszowi Kasprzyckiemu.

10 marca 1938 r. premier Składkowski wydał poufny komunikat do ministrów, przedstawiający ogólne wytyczne całej akcji²⁵. Kierownictwo jej sprawował pełnomocnik rządu do spraw koordynacji planowania i propagandy, odpowiedzialny przed „Naczelnym Ośrodkiem Dyspozycji” (chodziło tu najprawdopodobniej o generalnego inspektora sił zbrojnych marsz. Rydza-Śmigłego). Pełnomocnikiem został minister gen. Kasprzycki. Jako stałe organy robocze pełnomocnika rządu powołano ściśle Komitety Koordynacji Planowania i Koordynacji Propagandy wraz z ich biurami wykonawczymi. Komitetom powierzono rolę doradczą, a Biurom, z odpowiednimi wydziałami, sekcjami i komitetami współpracującymi poszczególne zagadnienia — zadania wykonawcze. Komitety i Biura działały na szczeblu pełnomocnika rządu oraz na szcze-

²⁴ Cyt. za: P. Stawecki, *Następcy Komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935—1939*, Warszawa 1969, s. 231.

²⁵ AAN. PRM. Akta tajne i mob., sygn. Cz. VII, 64. Zob. też Stawecki, *op. cit.*, s. 152—153; Rudziński, *op. cit.*, s. 118.

blu ministerstw. W skład ścisłych Komitetów przy pełnomocniku rządu wchodził delegaci wicepremiera, PRM, MSW, OZN, kierowników Biur wykonawczych, WINO i sekretarz Komitetu Obrony Rzeczypospolitej.

W myśl komunikatu premiera z 10 marca 1938 r. do zadań Komitetów i Biur Koordynacji Propagandy należało m.in. „czuwanie nad akcją propagandową, zmierzającą w końcowym rezultacie do pozyskania wychowawczego wpływu na społeczeństwo” oraz „koordynacja i śledzenie realizacji ustalonego planu działania na terenie wszystkich ministerstw, instytucji publicznych i innych, które wciągnięte będą w orbitę prac”. Pełnomocnikowi rządu poruczono zaś „ustalenie wytycznych ideowych propagandy zmierzającej do silniejszego związania rozumowego i uczuciowego obywatela z Państwem [...] oraz inicjowanie i przeprowadzanie akcji propagandowych”²⁶.

W systemie rządowych instytucji propagandy, organizowanym pod auspicjami E. Rydza-Śmigłego, odzyskały częściowo swoje dawne znaczenie agendy prasowe PRM. Nastąpiło to wkrótce po mianowaniu gabinetu gen. Składkowskiego.

19 czerwca 1936 r. skierował on do wszystkich ministrów okólnik, polecający pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej, aby „wszelkie komunikaty i informacje przeznaczone do publikacji za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej względnie innych agencji prasowych uprzednio były uzgadniane względnie komunikowane telefonicznie Biuru Prasowemu Prezesa Rady Ministrów, bez którego zgody lub wiadomości ogłoszone być nie mogą”²⁷. Tak oto Biuro Prasowe stało się cenzorem i jednocześnie inspiratorem kontrolującym całą działalność informacyjno-propagandową PAT oraz naczelnych władz państwowych. Rzecz charakterystyczna, że cytowany okólnik premiera spod nadzoru Biura wyłączał dwa resorty: spraw zagranicznych i spraw wojskowych.

Po reorganizacji agend prasowych rządu w lipcu 1936 r. cały ten zakres kompetencji wobec PAT i resortów przejął Wydział Prasowy Biura Prezydyjnego PRM. Zaś w październiku 1938 r. sprawy prasy przeszły w gestię nowo powstałego organu PRM — Biura Zadań Specjalnych. Jego nadzorowi podlegały także PAT i Polskie Radio. Pod zwierzchnictwem Biura znalazły się zatem wszystkie cywilne pionierzy propagandy rządowej. Świadczy to jednoznacznie o dążeniu do służbowego i merytorycznego powiązania ich działalności.

Utworzona została ponadto przy PRM Komisja Koordynacji Państwowej Akcji Informacyjnej. Na jej czele stanął Józef Ołpiński, ówczesny dyrektor Biura Prezydyjnego PRM. Komisja pozostawała w ścisłym kontakcie z Departamentem Politycznym MSW i Oddziałem II Sztabu Głównego WP. Oba te organy przekazywały Komisji swoje wnioski

²⁶ Cyt. za: Stawecki, *op. cit.*, s. 153.

²⁷ AAN. PRM. Akta grupowe. Prasa, sygn. 53—54, k. 23—24.

i sugestie z obserwacji nastrojów społeczeństwa oraz wykonywały jej zalecenia w dziedzinie inspirowania propagandy.

Widać wyraźnie, że politycznym zwornikiem wszystkich tych przedsięwzięć był ONZ, kierowany przez wojskowych i powołany do urzędywania idei totalizacji państwa i zmilitaryzowania społeczeństwa, w wyniku czego zniknąć miała z życia kraju opozycja antysanacyjna. Właśnie ze sfer OZN wychodziły projekty nadania akcji koordynacji propagandy wyższych form organizacyjnych i włączenia ich w strukturę administracji państwowej. Mowa tutaj o koncepcji powołania Centralnego Urzędu Planowania i Propagandy, którą opracował Zbigniew Lepecki z Biura Planowania OZN²⁸. Również i w sferach Oddziału II Sztabu Głównego WP mówiło się już w 1938 r. o utworzeniu w niedalekiej przyszłości Ministerstwa Propagandy, Prasy i Radia. Jest rzeczą niewątpliwą, że w ówczesnej sytuacji kraju działalność tego resortu doprowadziłaby praktycznie do całkowitego przekreślenia wolności prasy i poddania jej pod całkowitą kontrolę władz państwowych.

Wśród centralnych ośrodków państwowej polityki prasowej specyficzne i odrębne miejsce zajmowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jego Wydział P VI Prasowy Departamentu Ekonomiczno-Politycznego był bowiem formalnie jedynym organem upoważnionym do nadzoru i inspirowania rządowych działań informacyjno-propagandowych w dziedzinie problematyki międzynarodowej.

Kompetencje i zakres prac Wydziału P VI MSZ ustalone zostały po raz pierwszy za rządów gabinetu Ignacego J. Paderewskiego w 1919 r.

Samodzielną pozycję MSZ podkreślało pismo premiera do ministrów z 30 października 1919 r., wyjaśniające, iż „prawo i obowiązek utrzymania kontaktu z prasą w zakresie ogólnej polityki Rządu” przeszły „wyłącznie na [...] dwa urzędy centralne. Zadania prasowe PRM obejmują zatem cały obszar polityki wewnętrznej MSZ kierować będzie nadal, jak dotąd, akcją prasową w zakresie polityki zagranicznej”²⁹.

Szczegółowe zadania Wydziału P VI, w myśl odpowiednich rozporządzeń i instrukcji premiera Paderewskiego, obejmowały: 1) dostarczanie komunikatów i przeglądów prasy krajowej oraz zagranicznej Naczelnikowi Państwa i kierownictwu resortu; 2) informowanie placówek dyplomatycznych Rzeczypospolitej o wydarzeniach politycznych w kraju; 3) opracowywanie materiałów informacyjnych i publicystycznych oraz przeglądów pism zagranicznych dla prasy krajowej; 4) przekazywanie informacji o Polsce przedstawicielstwom i korespondentom zagranicznym; 5) kontrolę części serwisu PAT, dotyczącej polityki międzynarodowej; 6) przekazywanie przeglądów prasy, komunikatów politycz-

²⁸ Zob. Stawecki, *op. cit.*, s. 154.

²⁹ AAN. PRM. Akta numeryczne, sygn. 14981/19.

nych i wiadomości dla agencji prasowych³⁰. Statut MSZ z 18 marca 1921 r. nakładał na Wydział P VI dodatkowo m.in. obowiązek prowadzenia za pośrednictwem agend dyplomatycznych Rzeczypospolitej stałej akcji informacyjno-propagandowej w krajach obcych³¹.

Już od 1920 r. Wydział P VI znaczną część wiadomości dla pism krajowych i zagranicznych rozpowszechniał za pośrednictwem kontrolowanych przez swój resort agencji prasowych. W pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej pod absolutnym wpływem inspiracyjnym MSZ znajdowały się dotowane przez nie Agence Economique et Financière, Agencja East Express i Agencja Wschodnia. Stworzyło więc sobie Ministerstwo własną sieć agencyjną, niezależną od PAT.

W czasach rządów parlamentarnych posiadanie odrębnej służby informacyjnej nie zawsze jednak chroniło Wydział P VI przed zakłóceniami działalności wynikającymi z częstych zmian gabinetów, przesunięć personalnych i walk międzypartyjnych toczących się na szczytach aparatu państwowego.

Po objęciu władzy przez rząd Paderewskiego Wydział P VI, którego naczelnikiem był wówczas pilsudczyk Piotr Górecki, stał się obiektem zaciętych ataków prasy narodowo-demokratycznej. Co więcej, liczne utrudnienia w pracy stwarzało Wydziałowi związane z endecją ówczesne kierownictwo macierzystego resortu. Służba prasowa MSZ nie mogła zatem zapewnić szerszego dopływu informacji o bieżących pracach własnego resortu Naczelnikowi Państwa J. Piłsudskiemu. I to właśnie było głównym celem ówczesnej akcji przeciwko Wydziałowi P VI.

Wydział P VI był terenem ostrych rozgrywek personalnych i politycznych również w czasach premierostwa Wincentego Witosa w 1923 r. Opanowany wtedy przez „piastowców” Wydział Polityczno-Prasowy PRM nie utrzymywał należytego kontaktu z Wydziałem P VI. MSZ kierowane było wówczas przez endecką ekipę z Marianem Seydą na czele. Podkreślić więc warto, że te podjazdowe walki toczyły się między ludźmi ze stronnictw stanowiących trzon koalicji gabinetowej. Normalizacja stosunków między wydziałami prasowymi MSZ i PRM nastąpiła dopiero po objęciu rządów przez gabinet sympatyzującego z endecją Władysława Grabskiego.

Po przewrocie majowym MSZ wśród centralnych organów państwowych zajmowało pozycję autonomiczną, zachowując swoją niezależność nawet w okresie walk o władzę, jakie toczyły się wewnątrz obozu sanacji po śmierci Piłsudskiego. Odbijało się to bezpośrednio na położeniu agend prasowych resortu.

W porównaniu z czasami rządów parlamentarnych odrębne stanowisko Wydziału P VI znacznie się wzmocniło, o czym świadczy np. cyto-

³⁰ ANN. PRM. Rekt. 36. PAT, t. 1. k. 19—21 (Zarys działalności i organizacji Wydziału Prasowego MSZ, 22 II 1919).

³¹ AAN. S. Kauzik. Sprawy prasy i propagandy, sygn. 16 (mf. 30955), k. 14—15.

wany wyżej okólnik premiera Sławoj-Składkowskiego z 19 czerwca 1936 r. Będąc *de facto* zupełnie niezależny od Biura Prasowego PRM, Wydział sprawował jednocześnie ścisłą kontrolę nad PAT. Ponadto cenzurował wszelkie wiadomości przekazywane przez placówki dyplomatyczne Rzeczypospolitej dla innych krajowych agencji prasowych oraz dzienników.

Praca Wydziału P VI w latach pomajowych prowadzona była w atmosferze odmiennej niż przed 1926 r. Ciągłość sprawowania władzy przez obóz piłsudczyków na ogół eliminowała zasadnicze tarcia polityczne zakłócające działalność agend prasowych MSZ w poprzednim okresie. Nie zostały natomiast od razu rozwiązane trudności organizacyjne, uniemożliwiające rozwijanie szerszej działalności propagandowej za granicą. Usprawnienia w owej dziedzinie przeprowadzać zaczęto dopiero od początku lat trzydziestych, gdy kierownictwo Ministerstwa opanowała liczna ekipa oddelegowanych tam z wojska oficerów, związana z tzw. grupą pułkowników. Akcją zmian organizacyjno-personalnych osobiście dyrygował wiceminister, a od listopada 1932 r. szef resortu płk Józef Beck.

Po reorganizacji, dokonanej jeszcze pod koniec 1932 r., Wydział miał 30 pracowników. W jego skład wchodziły dwa oddziały: polityczny i propagandowy. Pierwszy liczył sześć referatów: ogólny, ekonomiczny, niemiecki, anglo-amerykański, państw romańskich i państw południowo-wschodnich, drugi zaś cztery: ogólny, propagandy, artystyczno-kulturalny i naukowy. Na podstawie owej struktury Wydziału P VI można się zorientować, jakie kraje kierownictwo MSZ uznawało w latach trzydziestych za główne obszary zagranicznej polityki prasowej Rzeczypospolitej.

Okolo 1935 r. prace Wydziału P VI miały już cechy przemysłanej, planowej i systematycznie prowadzonej propagandy. Jej treści sprowadzały się do zgodnego z koncepcjami programowymi MSZ interpretowania polskiej polityki zagranicznej oraz najważniejszych problemów i wydarzeń krajowych. Wśród ówczesnych praktycznych poczynań resortu w dziedzinie propagandowej wyodrębnić można kilka zasadniczych kierunków.

Pierwszy to zawieranie z krajami europejskimi porozumień prasowych. Zobowiązywano się w nich do wpływania na swoją prasę, aby — jak to formułowała umowa z Niemcami z lutego 1934 r. — „uwzględniając ewentualne wrażliwości drugiej strony, działała w duchu pozytywnym, budząc zrozumienie dla pokojowego i dobrosąsiedzkiego współżycia”³². Podobne porozumienia — całościowe lub o wymianie informacji — podpisano w latach 1934—1935 z Francją, Rumunią, Jugosławią, Czechosłowacją, Finlandią, Łotwą i Estonią. Szczególne znaczenie, wynikające ze specyfiki stosunków wzajemnych, miała jednak umowa pra-

³² Cyt. za: Pietrzak, *op. cit.*, s. 448.

sowa polsko-niemiecka³³. Realizacja owych porozumień przez Wydział P VI polegała przede wszystkim na zwracaniu się do MSW o nakazywanie konfiskat pism, które zamieszczały publikacje uznane za napastliwe lub obraźliwe wobec danego państwa. W odniesieniu do głównych organów prorządowych ograniczano się zazwyczaj do upomnień redakcji o obowiązku przestrzegania postanowień umów. Wydział interweniował najczęściej na wniosek przedstawicielstwa dyplomatycznego strony zainteresowanej.

Na szeroką skalę prowadzona była inspiracja tematyczna zagranicznych wydawnictw i agencji prasowych. MSZ czyniło to za pośrednictwem placówek polskich za granicą oraz ambasad i poselstw państw obcych urzędujących w Warszawie. Od 1930 r. Wydział P VI opracowywał dla przedstawicielstw polskich serwis materiałów prasowych, nadawany trzy razy dziennie przez radio z centrali PAT. Zawarte w nim informacje i komentarze drukowane były w dziennikach oraz biuletynach agencji prasowych, opłacanych przez polskie placówki dyplomatyczne z funduszy MSZ. Np. Ambasada RP w Paryżu w połowie lat trzydziestych założyła i całkowicie finansowała agencję artykułową Information Franco-Polonaise oraz dotowała Agence Internationale, przekazującą do prasy francuskiej wiadomości z życia ekonomicznego Polski. Wiele materiałów kierowała ponadto prosto do redakcji subsydiowanych dzienników paryskich i prowincjonalnych. Obok MSW wydatki propagandowe Ambasady w Paryżu od początku lat trzydziestych pokrywał m.in. warszawski Bank Gospodarstwa Krajowego, przesyłający na ten cel za pośrednictwem Ministerstwa po 50 tys. fr. miesięcznie. Z kolei Ambasada RP w Waszyngtonie założyła w Nowym Jorku agencję Polish Press Information Service, która działała w latach 1931—1936, posiadając budżet miesięczny w wysokości 1460 dolarów³⁴.

Energiczną działalność propagandową rozwijało MSZ również w samym kraju. Jej główny tor, podobnie jak przy przedsięwzięciach zagranicznych, stanowiła akcja inspiracyjna. O zamieszczanie publikacji w duchu poglądów oficjalnych Wydział P VI zwracał się przede wszystkim do redakcji wysokonakładowych dzienników o zasięgu ogólnopolskim. Dążąc do umocnienia i rozszerzenia swoich wpływów na prasę, dostarczał ponadto licznym pismom wielkomięjskim i prowincjonalnym materiały informacyjne, które nie były podawane nawet w serwisie PAT. Na początku 1939 r., w związku z zaostrzeniem sytuacji międzynarodowej, MSZ wprowadziło nową formę działań inspiracyjnych: odbywane na ogół raz w tygodniu konferencje redaktorów prasy stołecznej z naczelnikiem Wydziału P VI. W imieniu kierownictwa resortu dziennikarzy

³³ Zob. Rudziński, *op. cit.*, s. 153—157; w opracowaniu tegoż autora: *Dokumenty o porozumieniu prasowym polsko-niemieckim z 1934 r. „RHCzP”*, t. 4; 1965. z. 2; Pietrzak, *op. cit.*, s. 447—468.

³⁴ Rudziński, *op. cit.*, s. 161, 171—172.

przestrzegano przed wzbudzaniem niepokoju wśród społeczeństwa, informowano, które wiadomości zdaniem MSZ wymagają szczególnego zaakcentowania, a jakie należy traktować z umiarkowaniem lub podawać w ogóle bez komentarza³⁵.

W swojej akcji inspiracyjnej Ministerstwo współpracowało nie tylko z wydawnictwami prorządowymi, lecz również i z pismami całkowicie niezależnymi od władz państwowych i krytycznie nastawionymi wobec rządowej polityki wewnętrznej (np. wydawany przez sfery kościelne „Mały Dziennik”). Stosunek, w jakim znajdowały się wobec Ministerstwa takie organy, rozróżnić wszakże trzeba od usytuowania prasy prorządowej. Te pierwsze współpracowały z MSZ całkowicie dobrowolnie, najczęściej z własnej inicjatywy i w zakresie ograniczonym do wybranej przez redakcję problematyki. Z reguły też z owej współpracy nie wynikały jakieś stałe i poważniejsze zobowiązania finansowe. Natomiast wobec pism prorządowych resort odgrywał rolę dyspozytora. Stosowały się one do życzeń Wydziału P VI — w odniesieniu do nich mających raczej charakter dyrektyw — z przekonania, wyrachowania materialnego czy wręcz ze strachu przed utratą przywilejów otrzymanych za posłuszne wykonywanie zleceń inspiracyjnych. A profity z tego tytułu były niemałe. Tak np. w latach 1935—1936 dotacje pieniężne otrzymywały od MSZ m.in. dzienniki „Kurier Poranny”, „Kurier Polski”, „Ilustrowany Kurier Codzienny” i „Czas” oraz czasopisma „Awangarda” i „Młody Polak”. Ponadto redaktorom wymienionych dzienników Ministerstwo często załatwiała wyjazdy do różnych krajów europejskich oraz przedstawiało ich do wysokich odznaczeń krajowych i zagranicznych³⁶.

Ważny kierunek polityki prasowej MSZ stanowiły wreszcie działania reglamentacyjne. Podejmowano je w dążeniu do powstrzymania prasy przed zamieszczaniem publikacji mogących naruszyć interesy międzynarodowe państwa.

W oczach rządów parlamentarnych wypowiedzi prasy na tematy międzynarodowe władze traktowały z dużym liberalizmem, znacznie łagodniej niż problematykę krajową. Interwencje związane z poruszaniem spraw zagranicznych zdarzały się rzadko i zazwyczaj dochodziło do nich na wnioski akredytowanych w Polsce obcych przedstawicielstw dyplomatycznych. Konfiskaty miały miejsce tylko w przypadkach publikacji wobec danego państwa szczególnie napastliwych albo obraźliwych. Główną formę interwencji było ustne upominanie redakcji o niestosowności wystąpień. Rozmowy z redaktorami odbywali pracownicy Wydziału P

³⁵ Notatnik Mieczysława Krzepakowskiego z konferencji prasowych w MSZ (lutycz—czerwiec 1939), oprac. M. Koźmiński i A. Paczkowski, „RHCzP”, t. 14: 1975, z. 2/3, s. 337—338.

³⁶ Rudziński, *op. cit.*, s. 168—169.

VI, bądź też — na zlecenie MSZ — funkcjonariusze spraw wewnętrznych.

Po przewrocie majowym ogólne zmiany w państwowej polityce prasowej z czasem objęły również nadzór nad poruszaniem zagadnień międzynarodowych. Nastąpiło to po opanowaniu MSZ przez ekipę płk. Becka. Wskutek ciągłych nacisków MSZ 17 sierpnia 1931 r. minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik nakazujący podległym organom zaostrzyć kontrolę nad prasą, aby uniemożliwić ukazywanie się publikacji źle wpływających na przyjazne stosunki Polski z innymi krajami³⁷. Od 1934 r. liczne konfiskaty, upomnienia i nakazy poruszania konkretnych spraw stanowiły efekt nadzoru MSZ nad przestrzeganiem porozumień prasowych, zawartych przez Rzeczpospolitą z różnymi państwami europejskimi. Uzupełniając poczynione uwagi, podać można, iż np. tylko z tytułu umowy z Niemcami w latach 1934—1939 władze polskie zarządziły około 800 zajęć prasy³⁸. Ponadto wiele wniosków o podjęcie represji prasowych, jakie MSZ kierowało do resortu spraw wewnętrznych, dyktowanych było bieżącymi wymogami oficjalnej linii polityki zagranicznej.

Aktywność w dziedzinie państwowej polityki prasowej przejawiała także resorty skarbu oraz przemysłu i handlu.

Ministerstwo Skarbu przed 1926 r. odegrało główną rolę w storpedowaniu akcji propagandowej Towarzystwa Straży Kresowej oraz uczestniczyło w działaniach związanych z pożyczką papierową dla wydawnictw. Miało zatem czynny wpływ na największe z ówczesnych inicjatyw rządowych w dziedzinie prasy.

Towarzystwo Straży Kresowej, pracujące w latach 1918—1922 wśród ludności polskiej ziem zabużańskich, Wileńszczyzny, Białostoczczyzny i Lubelszczyzny, było ważnym ogniwem obozu belwederskiego, specjalnie powołanym dla propagowania i realizowania jego polityki wschodniej. W pierwszym roku swojego istnienia utrzymywało się z funduszy społecznych. Po ostatecznym objęciu przez J. Piłsudskiego urzędu Naczelnika Państwa, od marca 1919 r., koszty jego funkcjonowania pokrywano ze środków rządowych.

Dysponując dużymi środkami mogło TSK zdobyć się na poważne przedsięwzięcia organizacyjne. Warszawski Zarząd Główny Towarzystwa posiadał m.in. Wydział Prasowo-Wydawniczy (z ekspozyturami w Lublinie, Wilnie, Lwowie i Łucku), kierowany sprężystością przez Melchiora Wańkowicza. W latach 1918—1922 Towarzystwo wydawało łącznie 26 pism (w tym cztery dzienniki: „Gazeta Wileńska”, „Dziennik Białostocki”, „Dziennik Suwalski”, „Echo Grodzieńskie”). Osiem z nich ukazywało się w Warszawie, Wilnie, Kownie i Mińsku, pozostałe zaś w miastach województw: białostockiego, lubelskiego, poleskiego i wołyńskiego.

³⁷ WAP Bydgoszcz. Starostwo Pow. Świecie, sygn. 2111.

³⁸ Pietrzak, *op. cit.*, s. 453.

Wszystkie pisma TSK były deficytowe i utrzymywano je wyłącznie ze względów politycznych. Niedobory finansowe pokrywał Wydział Prasowo-Wydawniczy ZG TSK z comiesięcznych dotacji rządowych. Obok subsydiów gotówkowych pisma Towarzystwa korzystały też z innego rodzaju pomocy — szczególnie wtedy cennych dostaw papieru drukarskiego, załatwianych przez PRM. Przy centrali TSK istniało ponadto Kresowe Biuro Prasowe wydające na podstawie umowy z PAT „Biuletyn Kresowy” dla pism krajowych oraz przygotowujące dla najwyższych władz państwa dwutygodniowe przeglądy prasy polskiej w zakresie całokształtu zagadnień Ziemi Wschodnich.

• TSK było zaciekle zwalczane przez Narodową Demokrację, która wśród różnych zarzutów wysuwanych wobec jego prasy podkreślała zwłaszcza powiązania z „belwederskimi” czynnikami wojskowymi³⁹.

Pod koniec 1921 r. gabinet Antoniego Ponikowskiego powziął decyzję o faktycznym cofnięciu pomocy państwowej dla TSK. Uzasadniono to „partyjnym” charakterem Towarzystwa, wyrażającym się w ścisłym powiązaniu z obozem Piłsudskiego. Na posiedzeniu rządu 1 grudnia postanowiono wprawdzie nadal jeszcze subwencjonować TSK, ale jednocześnie ustalenie jego programu działania i statusu wobec administracji państwowej powierzono Komitetowi Politycznemu Ministrów⁴⁰. Komitet ów 8 grudnia zadecydował utrzymanie dotychczasowej formy subsydiowania TSK tylko do 31 stycznia 1922 r., i to pod warunkiem, że „działy zagraniczny i wewnętrzny zostaną natychmiast zwinięte, a działalność będzie szła po linii polityki Rządu”⁴¹. Ustalono ponadto, iż dalsza pomoc rządowa będzie miała jedynie doraźny charakter i Towarzystwo dostanie ją tylko wtedy, gdy zgodzi się przekształcić w organizację o profilu wyłącznie kulturalno-oświatowym.

Rola Ministerstwa Skarbu w tej sprawie polegała na stanowczych protestach przeciwko udzielaniu TSK jakiegokolwiek wsparcia ze środków państwowych. Resort znajdował się wówczas w rękach Narodowej Demokracji, a jego szefem był działacz tego obozu Jerzy Michalski. Taka postawa resortu skarbu, faktycznie decydującego o wypłatach z funduszy państwowych, usztywniła stanowisko rządu w stosunku do Towarzystwa, co znalazło swój wyraz w uchwale Komitetu Politycznego Ministrów. Ponieważ na podyktowane warunki z zasadniczych względów politycz-

³⁹ AAN. TSK. Wyzd. Prasowo-Wydawniczy, sygn. 422, k. 15 (Protokół posiedzenia Komisji Porozumiewawczej Organizacji Polskich na Kresach przy Zarządzie Cywilnym Ziemi Wschodnich, 20 XI 1919); AAN, PRM. Akta numeryczne, sygn. 21711/21 (interpelacja posłów dr. Tadeusza Dymolskiego i innych do ministrów spraw wewnętrznych i spraw wojskowych w przedmiocie „Dziennika Białostockiego”, 13 V 1921); zob. też B. Sroćki, *Akcja przeciwko Towarzystwu Straży Kresowej w prasie i Sejmie*, Warszawa 1921.

⁴⁰ AAN. PRM. Prot. pos. RM, t. 16 (mf. 20060), k. 609, pos. nr 141, 1 XII 1921,

⁴¹ AAN. PRM. Prot. pos. Komitetu Polit. Ministrów 1921—1923 (mf. 20188), k. 41—42, pos. nr 5, 8 XII 1921, pkt 4.

nych ZG TSK odpowiedział odmownie, działalność Towarzystwa, zwłaszcza wydawnicza, po cofnięciu pomocy rządowej zaczęła szybko zamierać. Ostateczny jego upadek nastąpił po wyborach parlamentarnych 1922 r., kiedy całkowitą klęskę poniosła wystawiona przezeń na Ziemiach Wschodnich lista Związku Rad Ludowych. Przedstawione wydarzenia stanowiły fragment rozgrywki o władzę toczącej się w pierwszych latach odrodzonej Rzeczypospolitej między prawicą a J. Piłsudskim.

O udziale Ministerstwa Skarbu w pożyczkach papierowych dla prasy w latach 1922—1923 mowa już była w poprzedniej części opracowania. Przypomnieć należy w tym miejscu, że ówcześni szefowie resortu — „bezpartyjny fachowiec” Zygmunt Jastrzębski i związany z Narodową Demokracją Władysław Grabski — występowali do PRM o ograniczenie rozmiarów akcji, motywując swoje stanowisko trudną sytuacją finansową państwa. Nie udało się odnaleźć materiałów wskazujących bezpośrednio, iż działania premierów I. J. Nowaka i gen. W. Sikorskiego próbowali oni hamować z powodów politycznych. Jest jednak faktem, że zastrzeżenia ministrów Skarbu były na rękę endecji, która stanowczo opowiadała się przeciwko pożyczkom papierowym jako formie uzależnienia prasy od rządu⁴².

Po przewrocie majowym Ministerstwo Skarbu aktywnie uczestniczyło w popieraniu wydawnictw prorządowych, podejmując jednocześnie posunięcia niekorzystne dla materialnych interesów prasy opozycyjnej. Według sprawozdań z oficjalnych wydatków subwencyjnych na wydawnictwa i czasopisma za lata budżetowe 1933/1934 i 1934/1935 resort Skarbu od 1 kwietnia 1933 do 31 grudnia 1934 r. przeznaczył na ten cel odpowiednio 36,3 tys. i 21,2 tys. zł⁴³. Obok prasy ściśle fachowej subsydiowano pisma polityczne. W wykazie sporządzonym dla przedłożenia Sejmowi figurują: miesięcznik teoretyczny „Droga”, organ PPS d. Frakcji Rewolucyjnej „Walka” i „Tygodnik Wołkowyski”⁴⁴. Dotacje dla różnego rodzaju wydawnictw prorządowych wypłacały też centrale podległych resortowi skarbu instytucji finansowych. Np. w latach 1930—1935 od Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego subsydia otrzymały następujące pisma (poza ściśle fachowymi): „L’Echo de Varsovie”, „Warsaw Weekly”, „Legion Młodych”, „Głos Rezerwy”, „Bunt Młodych”, „Kuznia Młodych”, „Dziś i Jutro”, „Szkoła Junaka”, „Droga”, „Przegląd Wołyński”, „Ziemia Lubelska”, „Ziemia Radomska” i „Życie Nowogródzkie”, a ponadto Agencja Wschodnia i półurzędowa Agencja Prasowa „Iskra”⁴⁵.

⁴² AAN. PRM. Rekt. 35. Kredyty na papier dla wydawnictw, t. 3, k.27 (wypowiedź A. Sadzewicza w notatkach nieznanego uczestnika konferencji w PRM, odbytej przez premiera Sikorskiego i ministrów z przedstawicielami prasy, 15 V 1923).

⁴³ AAN. PRM. Akta tajne i mob., sygn. Cz. VII. 23.

⁴⁴ Tamże, sygn. Cz. VII. 26, k. 2—13, 15—16.

⁴⁵ Rudziński, *op.cit.*, s. 100—102; „Przegląd Graficzny, Wydawniczy i Piśmienniczy”, 1930, nr 6; AAN. PRM. Akta tajne i mob., sygn. Cz. VII. 26, k. 15—16.

Główną formą popierania prasy prorządowej przez resort skarbu było dostarczanie płatnych ogłoszeń. Ministerstwo zarządzało znaczną częścią zetatyzowanych przedsiębiorstw i instytucji gospodarczych, które zgodnie z regułami rynku kapitalistycznego starały się możliwie szeroko reklamować swoje wyroby i usługi. Wśród centralnych organów administracyjnych resort skarbu był zatem największym dostawcą inseratów dla prasy. Działał w tym zakresie według zasad obowiązujących PAT (w myśl odpowiednich uchwał rządu z lat 1933—1934), tj. stosując się do ustalonego przez premierów klucza politycznego. Samodzielnie agendy Ministerstwa rozprawdzały jednak niedużą ilość ogłoszeń. Ze względów praktycznych prawie wszystkie korzystały z pośrednictwa PAT, nawet i te, które owym rygiorem formalnie nie były objęte.

Pomoc, jaką prasa prorządowa otrzymywała od Ministerstwa Skarbu w postaci opłat za publikacje reklamowe, miała bardzo poważne rozmiary; w latach 1931—1936 np. obroty ogłoszeniowe PAT tylko z trzema instytucjami podległymi temu resortowi — Pocztową Kasą Oszczędności, Monopolem Tytoniowym i Monopolem Spirytusowym — wyniosły 2228 tys. zł⁴⁶.

U schyłku Drugiej Rzeczypospolitej planowano też prawdopodobnie znaczne rozszerzenie udziału Ministerstwa Skarbu w realizacji państwowej polityki prasowej, i to właśnie w dziedzinie dysponowania ogłoszeniami. W marcu 1938 r. dzienniki warszawskie, powołując się na Narodową Agencję Informacyjną, podały, że w Ministerstwie Skarbu odbyła się na ten temat poufna konferencja⁴⁷. Według doniesień prasowych rozpatrywano na niej sprawę skoncentrowania w resorcie całej państwowej akcji ogłoszeniowej. Ministerstwo rozporządzałoby budżetami ogłoszeniowo-reklamowymi wszystkich urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz decydowałoby o rozdziale inseratów między pisma. Podłoże tego projektu nie nasuwało żadnych wątpliwości. Konserwatywny „Czas”, nie wiedząc zapewne, jak daleko była już wtedy posunięta kontrola polityczna nad rozdziałem ogłoszeń państwowych, pisał: „I z tą chwilą charakter akcji ogłoszeniowej się zmienia. Ogłoszenia tracą charakter operacji czysto handlowych, a nabiorą cechy subsydiów państwowych. Prasa usłużna, posłuszna, stosująca się do dyrektyw referentów prasowych [urzędów i instytucji państwowych — A. N.], wychwalająca politykę rządu, wstrzymująca się od krytyk, będzie je otrzymywać. Prasa, która nie zechce się do takich dyrektyw stosować, będzie ich pozbawiona”⁴⁸.

Uwagi owe, niewątpliwie trafne, oddawały chyba opinię powszechną

⁴⁶ AAN. PRM. Akta grupowe. PAT, sygn. 33—3. I, k. 603—605.

⁴⁷ Szerzej o tym zob. E. Rudziński, *Sprawy ogłoszeniowe w działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w latach 1929—1939*, „RHCzP”, t. 14; 1975, z. 1, s. 41—42.

⁴⁸ *Próba uzależnienia prasy*, „Czas”, 7 III 1938.

dla całego niemal środowiska dziennikarskiego. Tyle tylko, że nie były to już rokowania na przyszłość, lecz refleksje nad rzeczywistością. Informacje prasowe wskazują, że w sferach rządowych rozważano być może projekt przekazania w gestię Ministerstwa spraw pośrednictwa ogłoszeniowego wykonywanego i kontrolowanego dotąd przez PAT i Biuro Prezydzialne PRM. Biorąc pod uwagę ówczesną tendencję kursu rządowego, z całą pewnością można powiedzieć, że polityczne aspekty państwowej akcji ogłoszeniowej nie uległyby żadnym zmianom. Sądzić należy zatem, iż władzom chodzić mogło o reformę pośrednictwa ogłoszeniowego podyktowaną względami organizacyjnymi i ekonomicznymi.

Trudno z całą pewnością orzec, czy wiadomości o konferencji, a tym bardziej dane o treści obrad odpowiadają w pełni prawdzie. „Gazeta Warszawska” uznała krążące na ten temat wieści za pogłoski i informowała — w oparciu o własne wiadomości „z miarodajnego źródła” — że Ministerstwo Skarbu wystąpiło z odpowiednim dementi⁴⁹. Żaden jednak spośród pozostałych dzienników stołecznych o tym dementi nie wspomniał, a ponadto sam resort nie przekazał do prasy oficjalnego sprostowania. Warto jeszcze nadmienić, że sprawa poufnej konferencji w Ministerstwie Skarbu wykazuje całkowitą zbieżność czasową z pracami przygotowawczymi nad koordynacją propagandy państwowej.

Obok subsydiów gotówkowych i przydziału ogłoszeń Ministerstwo Skarbu stosowało także inne, bardziej pośrednie środki wspierania prasy prorządowej: ulgi podatkowe oraz konwersje i umarzanie długów bankowych. Spośród ważniejszych wydawnictw pomoc tego typu otrzymały np. warszawski dziennik „Głos Prawdy” w 1929 r., koncern tzw. prasy czerwonej „Prasa Polska” S. A., a następnie „Dom prasy” S. A. w latach 1929—1938, krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny” w 1937 r.⁵⁰

Całkowicie odmienną politykę stosowało Ministerstwo Skarbu wobec prasy opozycyjnej. Jako przykłady mogą służyć wspomniane już w poprzedniej części opracowania fakty bezwzględного ściągnięcia zaległości finansowych z „Robotnika” i „Gazety Warszawskiej” w 1929 r., podjęte od tegoż roku wymierzanie znacznie zawyżonych podatków endeckiemu „Dziennikowi Kujawskiemu” z Inowrocławia czy odmowa, wbrew obo-

⁴⁹ Zdementowanie pogłoski o projekcie etatyzacji prasy, „Gazeta Warszawska,” 4 III 1938.

⁵⁰ AAN. K. Świtalski, sygn. 70, k. 98 (rozmowa K. Świtalski — redaktor naczelny „Głosu Prawdy” A. Koc, 21 V 1929); Min. Skarbu. Dep. V Podatków i Opłat, sygn. 5792, 5968, 6338; Rudziński, *Informacyjne agencje...*, s. 92—97, 104—105; tegoż *O koncernach „prasy czerwonej” i „IKC” w latach 1926—1939*, „RHCzP”, t. 7: 1968, z. 1; M. Krzepkowski, *Świadek i dokumenty*, „RHCzP”, t. 8: 1969, z. 2; *Cenzura w prasie warszawskiej przed drugą wojną światową*, oprac. A. Trepieński, „RHCzP”, t. 11: 1972, z. 1; J. Pelczarski, *Niektóre fakty z historii koncernu „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Prasa Współczesna i Dawna”, 1958, nr 2.*

wiążącym przepisom, wydania ulgowych świadectw przemysłowych terenowym mutacjom „Robotnika” w 1939 r.⁵¹

W znacznie węższym zakresie uczestniczyło w państwowej polityce prasowej Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Jego działalność na tym polu wiązała się bowiem głównie z pojedynczym odcinkiem — rządową pomocą w dostawach papieru. Miała ponadto charakter przejściowy. Jako czynnik kształtowania polityki w tej dziedzinie Ministerstwo występowało tylko w czasach rządów parlamentarnych. Przykładem akcji resortu przemysłu i handlu jest zorganizowanie dostaw papieru dla prasy latem 1920 r. Nie było to wszakże samodzielną inicjatywą Ministerstwa, lecz odpowiedzią na liczne prośby środowiska prasowego, wnoszone do PRM w związku z trudnościami ekonomicznymi i technicznymi. Ponadto resort nie prowadził sam repartycji papieru między pisma, a przekazywał to związkom wydawców. Decyzje o podjęciu dostaw zapadły na konferencji w MPiH w sprawie produkcji papieru i gospodarki tym surowcem, odbytej 12 marca 1920 r.⁵² Inną próbą interwencji MPiH w sprawy „sytuacji w przemyśle wydawniczym” była konferencja zorganizowana w tym resorcie 2 października 1923 r., za czasów drugiego gabinetu W. Witosa⁵³. Jak się wydaje, MPiH — w sytuacji gdy wydawcy wysuwali generalne zastrzeżenia dotyczące cen papieru i usług poligraficznych — odegrać chciało rolę arbitra między prasą a drukarzami i przemysłem papierniczym. Konferencja miała być prawdopodobnie wstępem do jakiejś akcji pomocy prasie, a MPiH zorganizowało ją dla zapoznania się ze stanowiskiem obu stron. Nie udało się jednak odnaleźć danych świadczących o podjęciu przez resort konkretnych posunięć zmierzających do realizacji wniosków z tej konferencji. Sądzić można zresztą, że MPiH w ówczesnej sytuacji gospodarczej państwa nie byłoby zdolne do żadnych poważniejszych działań polepszających położenie prasy. Ponadto już w dwa miesiące później nastąpiła zmiana gabinetu. I znów trzeba zauważyć, że konferencję z 2 października 1923 r. zorganizowało MPiH pod naciskiem środowiska prasowego. Presja ta była dużo silniejsza niż w przypadku konferencji z marca 1920 r. Wyrażała się bowiem we wspomnianym już wniosku sejmowym wszystkich stronnictw z kwietnia 1923 r., domagającym się interwencji rządu w kierunku poprawy położenia prasy. Po zmierzającej w tym kierunku inicjatywie gabinetu gen. Sikorskiego, zapowiedzianej ogólnie na omawianej w poprzedniej części opracowania konferencji w PRM 15 maja 1923, rząd Witosa nie mógł pozostać obojętny.

W odniesieniu do późniejszych lat nie udało się odnaleźć żadnych materiałów wskazujących, że MPiH podejmowało podobne posunięcia. Przypuszczać można, że w ogóle nie miało to miejsca. Od 1924 r. prze-

⁵¹ AAN. Min. Skarbu, Dep V Podatków i Opłat, sygn. 5978, 6449.

⁵² AAN. PRM. Akta numeryczne, sygn. 4351/20, 16169/20.

⁵³ Tamże, sygn. 17624/28.

mijać zaczęły trudności prasy z zaopatrzeniem w papier, spowodowane poprzednio brakiem tego surowca na rynku krajowym. Niepotrzebna więc już była interwencja czynników rządowych. Gdy zaś w latach wielkiego kryzysu prasa ponownie znalazła się w ciężkim położeniu ekonomicznym, jej interesy wobec przemysłu papierniczego i poligraficznego reprezentował założony w 1928 r. Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism. Był on na tyle poważną i liczącą się instytucją, że rokowania ze związkami wytwórców papieru i właścicieli drukarni prowadził samodzielnie, bez udziału władz państwowych. Wydaje się więc, że jedyny okres, kiedy MPiH brało udział w państwowej polityce prasowej, stanowiły lata 1920—1923.

Jeszcze krótsza, bo zaledwie trzymiesięczna była działalność prasowa Rady Obrony Państwa, istniejącej od 1 lipca do 1 października 1920 r. Na przyfrontowych terenach byłego zaboru rosyjskiego i byłej Galicji Rada powołała swoje ogniwa terenowe — wojewódzkie, powiatowe i gminne Komitety Obrony Państwa (występowały one niekiedy pod nazwą Komitetów Obrony Narodowej). Na szczeblu wojewódzkim i powiatowym istniały w Komitetach Wydziały Propagandy. W niektórych miejscowościach wykazywały one na polu prasy dużą aktywność, przejawiającą się w inspiracji tematycznej i organizacji kolportażu pism centralnych i lokalnych oraz powoływaniu własnych wydawnictw (np. tygodniki: „Obrona” w Lublinie i „Ziemia Gorlicka”).

W okresie funkcjonowania Rady Obrony Państwa utworzono przy PRM Biuro Propagandy Wewnętrznej (BPW), istniejące od 5 sierpnia do 3 listopada 1920 r. Naczelnikiem Biura był Antoni Anusz, poseł na Sejm z ramienia PSL-Wyzwolenie, należący już wówczas do grupy bardziej znanych działaczy obozu belwederskiego. Rada Ministrów, powołując BPW w najbardziej krytycznym momencie wojny polsko-radzieckiej, powierzyła mu jako główne zadanie „budzenie ducha patriotycznego, zwalczanie defetyzmu w narodzie i uświadomienie konieczności czynnej pomocy dla państwa w walce z wrogiem”⁵⁴. Centrala BPW posiadała swoje agendy terenowe szczebla wojewódzkiego i powiatowego. Delegatury Wojewódzkie z delegatami na czele utworzono w Łodzi, Lublinie, Kielcach, Białymstoku, Poznaniu, Cieszynie. Jako ciała doradcze przy Delegaturach istniały Wojewódzkie Komitety Propagandy Wewnętrznej. Podobnie jak Komitety Obrony Państwa składały się one z przedstawicieli miejscowych instancji stronnictw politycznych i stowarzyszeń społecznych. Akcją BPW na szczeblu powiatowym kierowali mężowie zaufania, przy których działały doradcze Powiatowe Komitety Propagandy We-

⁵⁴ AAN. PRM. Rekt. 34. BPW, t. 1, k. 6 (rozporządzenie Rady Min. o powołaniu BPW 5 VIII 1920). Jednocześnie przy PRM utworzono Biuro Propagandy Wewnętrznej, posiadające delegatury w głównych stolicach europejskich i działające na rzecz pozytywnego nastawienia do Polski opinii publicznej za granicą.

wewnętrznej, mianowane przez delegatów wojewódzkich BPW⁵⁵. Centrala BPW i jej ogniwa terenowe wykonywały swoje zadania głównie w formie rozpowszechniania specjalnie opracowanych wydawnictw broszurowych, ulotek, odezwo, afiszy propagandowych oraz organizowania akcji wiecowej. Współdziałały przy tym ściśle z administracją państwową, wszystkimi legalnymi stronnictwami politycznymi i zrzeszeniami społecznymi. BPW nie zorganizowało własnych wydawnictw prasowych. Ograniczało się do inspiracji tematycznej oraz popierania kolportażu niektórych pism. Blisko przy tym współpracowało z Wydziałami Propagandy lokalnych organów Rady Obrony Państwa. Warto zwrócić uwagę, że w jego aparacie terenowym reprezentowani byli licznie przedstawiciele miejscowej prasy. BPW zlikwidowane zostało decyzją Rady Ministrów wkrótce po zawarciu rozejmu i preliminaryjnego traktatu pokojowego z Rosją Radziecką. Odpowiednia uchwała rządu stwierdzała: „Niebezpieczeństwo minęło, a urząd ten spełnił swoją rolę”⁵⁶. Akcja prasowa Rady Obrony Państwa i jej placówek terenowych oraz Biura Propagandy Wewnętrznej miała charakter epizodyczny. Warto jednak podkreślić, że odpowiednie wydziały lokalnych Komitetów Obrony Państwa oraz BPW były pierwszymi i jedynymi do 1939 r. wyspecjalizowanymi organami państwowymi Drugiej Rzeczypospolitej, które jawnie występowały pod szyldem instytucji propagandowej. Powołano je w związku z ówczesną sytuacją państwa. O tym, że uważane były za instytucje typu wyjątkowego, świadczy fakt ich likwidacji wkrótce po zakończeniu działań wojennych. W warunkach względnej stabilizacji zewnętrznej państwa istnienie ich uznane zostało przez władze najwyższe za rzecz niewskazaną z punktu widzenia liberalnych zasad życia publicznego obowiązujących pod rządami parlamentarnymi. Projekty powołania resortu propagandy wysuwane w drugiej połowie lat trzydziestych rozdziły się już w zupełnie odmiennym klimacie politycznym.

⁵⁵ Tamże, t. 2, k. 3—9 (zarys terytorialnej organizacji Biura Propagandy Wewnętrznej).

⁵⁶ Tamże, t. 18, k. 7 (wyciąg z protokołu 97 posiedzenia (nadzwyczajnego) Rady Ministrów, odbytego dn. 3 XI 1920. Zarządzenie dotyczące likwidacji BPW). Opracowanie niniejsze pomija bardzo podobną do prac BPW działalność propagandową prowadzoną w latach 1920—1921 przez Polskie Komisariaty Plebiscytowe na Warmii i Mazurach oraz Górnym Śląsku. Instytucje owe całość swojej akcji rozwijały bowiem poza ówczesnymi granicami Rzeczypospolitej. Zob. np. J. Chłosta, *Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1918—1939*, Olsztyn 1977; T. Cieślak, *Prasa polska na Warmii i Mazurach 1918—1938*, Olsztyn 1964; E. Sukiertowa-Biedrawina, *Dawno i niedawno*, Olsztyn 1965; W. Zieliński, *Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku*, Wrocław 1972.

*

W mechanizmie sterowania państwową polityką prasową w Drugiej Rzeczypospolitej zachodziły istotne zmiany.

Przed 1926 r. rola kierownicza należała do premiera i Wydziału Prasowego PRM (sprawy krajowe) oraz wydziału Prasowego MSZ (sprawy zagraniczne). Równorzędną *de facto* i niezależną pozycję przejściowo uzyskiwały najwyższe władze wojskowe. Bardziej ograniczony zakres miała działalność ministerstw Skarbu oraz Przemysłu i Handlu. Natomiast od 1924 r. wzrastać zaczęło znaczenie PAT (pośrednictwo ogłoszeniowe) i MSW (poufny wywiad prasowy).

Po przewrocie majowym polityka prasowa stanowiła realizację ogólnych ustaleń podejmowanych przez najwyższe ośrodki dyspozycyjne stojące ponad formalnymi strukturami władzy państwowej, opanowanej całkowicie przez obóz sanacyjny. W tej nowej sytuacji do rangi organów wykonawczych zdegradowane zostały Biuro Prasowe PRM (pozbawione uprawnień samodzielnego wydziału) i Ministerstwo Skarbu. Znaczna część dawnych zadań byłego Wydziału Prasowego PRM przeszła w bezpośrednią gestię premierów oraz PAT. Jednak szefowie rządu nie decydowali już całkowicie samodzielnie, tak jak w czasach przedmajowych, o generalnej linii polityki prasowej. W dużo większej mierze byli wykonawcami posunięć określonych generalną linią polityki wewnętrznej, przy której ustalaniu nie mieli decydującego głosu. Ogólne dyrektywy w tej materii, nadające kierunek m.in. polityce prasowej, pochodziły od Piłsudskiego, a po jego śmierci od sprawującego najwyższą władzę „triumwiratu”: Rydz—Mościcki—Beck. W zasięgu rzeczywistych kompetencji premierów znajdowało się dopiero kształtowanie założeń taktycznych, stanowiących podstawę bieżących rozwiązań szczegółowych. Decyzji w tym zakresie też jednak nie podejmowali z pełną samodzielnością. Były one rezultatem dyskusji w gronie działających na szczytach elity władzy zespołów nieformalnych, jakie pod przewodnictwem premierów opracowywały wykonawczą stronę dyrektyw „czynnika najwyższego”. Wzrastała za to rola PAT, MSW oraz najwyższych władz i instytucji wojskowych. Usprawniona też została praca Wydziału P VI MSZ.

Jako odrębny etap kształtowania się układu ośrodków dyspozycyjnych polityki prasowej uznać należy lata 1936—1939. Rządowe poczynania w dziedzinie prasy i propagandy podejmowane były wtedy z inicjatywy kierownictwa armii, które także czuwało nad stroną wykonawczą tych zakrojonych na szeroką skalę przedsięwzięć. W akcji integrowania i koordynowania propagandy państwowej ważne miejsce zajmowały także MSW oraz agendy prasowe PRM, ponownie zreorganizowane i wyposażone w szerszy zakres kompetencji niż w poprzednich latach. Instytucje owe współpracowały z pionem propagandy OZN. Kierowane

przez gen. Sławoj-Składowskiego (jako premiera i ministra spraw wewnętrznych), w zakresie polityki prasowej realizowały koncepcje prawicowego odłamu sanacji, na którego czele stał E. Rydz-Smigły. W czasach pomajowych funkcjonowanie naczelnych ośrodków dyspozycyjnych polityki prasowej odznaczało się zatem dwiema najbardziej charakterystycznymi cechami: centralizowaniem decyzji (nawet o bardziej szczegółowym charakterze) na coraz wyższych szczeblach kierownictwa państwa oraz stałym rozszerzaniem wpływów aparatu policyjno-wojskowego. Zjawiska te stanowiły odbicie ogólnej ewolucji ustrojowej Drugiej Rzeczypospolitej ku formom totalitarnym. Nasilającą się od 1936 r. „militaryzację” państwowej akcji prasowo-propagandowej wiązać też chyba trzeba z zaostreniem się sytuacji międzynarodowej i wzrostem zagrożenia niepodległości Polski.

Warunki egzystencji prasy, wynikające z ustanawianych przez władze państwowe odpowiednich przepisów prawnych, oraz praktyki działania administracji państwowej wszystkich szczebli składają się na istniejący w danym kraju system prasowy. Propozycję klasyfikacji systemów prasowych w przededniu II wojny światowej przedstawił Henryk Jabłoński, wyróżniając systemy prasy wolnej, kontrolowanej i kierowanej⁵⁷.

Próbę ulokowania Polski w ramach tego podziału podjął E. Rudziński, który stwierdził, że w okresie rządów sejmowych istniał system prasy wolnej, a w czasach pomajowych stopniowo wraz z ewolucją formy rządów „zaczęły funkcjonować zasady systemu prasy kontrolowanej i powstawały dążenia do utworzenia systemu prasy kierowanej”, wyrażające się głównie w zamiarach powołania Ministerstwa Propagandy⁵⁸. Na taki kierunek ewolucji systemu prasowego Drugiej Rzeczypospolitej wskazywał również Andrzej Paczkowski w swojej próbie modelowego ujęcia relacji między prasą a różnymi strukturami życia publicznego. Pisząc, iż po 1926 r. nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości w stosunkach zależności na układ „prasa — władza państwowa”, nie określał jednak tego zjawiska mianem systemu prasy kontrolowanej⁵⁹. Obaj autorzy zaznaczali przy tym, że w Polsce nie doszło do pełnej totalizacji ustroju, a więc i nie zostały doprowadzone do końca związane z nowymi stosunkami politycznymi przemiany systemu prasowego.

Miejsce, jakie centralne ośrodki dyspozycyjne państwowej polityki prasowej zajmowały wewnątrz aparatu władzy Drugiej Rzeczypospolitej, ich ranga instytucjonalna oraz zakres i formy działania świadczą na rzecz tezy o wyraźnej tendencji do tworzenia się w Polsce międzywojennej systemu prasy kontrolowanej. Wydaje się nawet, iż dążenia do częściowego przynajmniej ujęcia prasy w jego ramy występowały już

⁵⁷ H. Jabłoński, *Opinia — parlament — prasa*, Warszawa 1947.

⁵⁸ Rudziński, *Informacyjne agencje...*, s. 117—120, 318.

⁵⁹ Paczkowski, *op. cit.*, s. 33.

w czasach rządów sejmowych. Polityka prasowa gen. W. Sikorskiego i W. Grabskiego wyraźnie przecież zmierzała do poddania pod kontrolę władz państwowych pewnej grupy liczących się w opinii publicznej wydawnictw. Ale nie towarzyszyło jej wzmożone tłumienie głosu prasy opozycyjnej (z wyjątkiem komunistycznej, co było stałym zjawiskiem w Drugiej Rzeczypospolitej). Natomiast po 1926 r. władze sanacyjne konsekwentnie dążyły do ustanowienia systemu prasy kontrolowanej. Uznać chyba można, że doprowadziły do wystąpienia jego podstawowych objawów. Przy zastosowaniu różnego rodzaju zachęt i nacisków powstał rozgałęziony kompleks prasy prorządowej, wspomagany organizacyjnie (np. kolportaż) i finansowo przez władze oraz rozpowszechniający inspirowane przez nie informacje i treści propagandowe. Jednocześnie podejmowano różnorodne zabiegi mające ograniczyć działalność i zasięg społeczny prasy opozycyjnej. Zgodzić się też wypada z tezą o dążeniach do wytworzenia systemu prasy kierowanej, z zastrzeżeniem jednak, iż ujawniły się one dopiero około 1935 r., i to tylko wśród prawicowych kręgów obozu rządzącego.